Nr. 520. We Lwowie piątek dnia 10 listopada 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7,50 | 9 — |
| miesięcznie | 2,50 | 3 — |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

## Reforma ustawy drogowej.

**Lwów** 9 listopada.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmu stoi sprawozdanie komisji drogowej w sprawie zmiany ustawy drogowej. Idzie o to, czy należy znieść istniejące osobiste prestacje drogowe i czem należałoby zastąpić ten ubytek w dochodach drogowych przy zniesieniu owych prestacyj osobistych, oraz, jakby należało zaradzić temu, aby w wykonaniu tej zmiany cały ciężar administracyjny nie spadał na rady powiatowe, któreby nie były w stanie objąć pod własny wyłączny zarząd i kontrolę tak licznych dróg gminnych II klasy.

Na zapytanie Wydziału krajowego, czy i o ile gospodarka drogowa, oparta na prestacjach w naturze, dała dodatnie lub ujemne wyniki, — odpowiedziało 60 rad powiatowych, a z tych 32 oświadczyło się za zatrzymaniem prestacyj osobistych, 27 wydziałów zaś oświadczyło się za zniesieniem prestacyj, a pokrywaniem potrzeb drogowych wyłącznie dodatkami do podatków.

Wydział krajowy oświadcza się za zniesieniem prestacji osobistej, a potrzebne dla utrzymania dróg wydatki proponuje pokryć funduszami, zebranymi zapomocą dodatków do podatków, — mniema jednak, że reforma ustawy drogowej, oparta na powyższej podstawie, powinna przyjść do skutku dopiero równocześnie ze zrealizowaniem programu przyjęcia w zarząd krajowy nowej sieci dróg w kraju, a przeprowadzenie obu spraw równocześnie powinno nastąpić przy pierwszej sposobności, przy której siły budżetu krajowego będą mogły temu podołać.

W komisji drogowej większość zgodziła się z zapatrywaniem Wydziału krajowego i w rezolucji 5 poleca Wydz. kraj. przygotować zmianę ustawy drogowej, tak, aby znosząc prestacje osobiste, w naturze dla dróg gminnych świadczone, obmyślił sposób stosownego pokrycia tego ubytku częścią dodatkiem do podatków nie wyższym jak 5 procent, częścią stałą roczną subwencją z funduszu krajowego na utrzymanie dróg gminnych II klasy. Mniejszość zaś komisji z p. Miecz. Urbańskim, oświadczyła się również za zniesieniem prestacji osobistej, czy to w naturze, czy w pieniądzach, ale po części z innych powodów, jak Wydz. kraj, i większość komisji, a nadto różni się co do sposobu pokrycia, nie chce mianowicie, aby ten ubytek w dochodach na utrzymanie dróg gminnych II klasy przeznaczonych, znalazł chociażby częściowe pokrycie w dodatkach do podatków, lecz żąda, aby ten cały ubytek pokryty został subwencją państwową i krajową przy zupełnem zwolnieniu obecnego kontrybuenta.

## Hrabia Wojciech Dzieduszycki o powszechnem głosowaniu.

Hr. Wojciech Dzieduszycki, interviewowany przez redaktora *N. Fr. Presse* w kwestji powszechnego prawa głosowania, oświadczył, zastrzegając się jednak, że wyraża tylko swoje osobiste poglądy, co następuje: „Jestem zdania, że powszechne prawo głosowania, a nawet już sama walka o nie, zagraża państwu największemi niebezpieczeństwami. Postulat powszechnego prawa głosowania nie jest w Austrji, jak to się rzecz ma gdzieindziej, tylko społeczną i ekonomiczną kwestją; w Austrji przyłącza się do niego i wysuwa na plan pierwszy moment narodowy. Narodowy charakter mają nadzieje wielu zwolenników powszechnego prawa głosowania, narodowy charakter mają obawy wielu jego przeciwników. Narodowościowe starcia najgorszego i najniebezpieczniejszego rodzaju występują już teraz jako następstwa walki o powszechne głosowanie, a skoroby powszechne prawo głosowania rzeczywiście zaprowadzone zostało, niebezpieczeństwa narodowościowe wzrosłyby do olbrzymich rozmiarów. Niebezpieczeństwa te, zdaniem mojem, mogą być odwrócone tylko przez rewizję konstytucji, którąby musiała nastąpić równocześnie z reformą wyborczą. Rewizja konstytucji musiałaby mieć na celu zapewnienie ochrony narodowościowym interesom, narodowościowym warunkom życia każdego narodu, zabezpieczając je przed majoryzowaniem lub pogwałcaniem pod względem spraw narodowościowych w ciałach parlamentarnych. Możliwem to będzie tylko wtedy, jeżeli narodowościowe kwestje sporne zostaną wyłączone z pod kompetencji Rady państwa. W ostatniej mojej mowie w Izbie posłów już zaznaczyłem, jaką drogę należałoby obrać, aby zapobiedz majoryzowaniu narodowych mniejszości w parlamencie i w innych ustawodawczych ciałach. Nie mogę dziś szerzej tego planu rozwijać. Być może, że znajdzie się do tego w parlamencie czas i sposobność. Rozumie się samo przez się, że nie mówię dziś w imieniu Koła polskiego, ale w mojem własnem. Od siebie mogę już dziś powiedzieć: Za powszechnem prawem głosowania mógłbym tylko wówczas się oświadczyć, gdyby dane zostały gwarancje, że nastąpi znaczne powiększenie przypadających na Galicję mandatów. Dziś rozporządza Galicja nie o wiele więcej, jak szóstą częścią mandatów, podczas gdy ludność Galicji stanowi niemal trzecią część ogólnej ludności w Austrji. O ile ta niesłuszność zostanie naprawioną, wywrze to największy wpływ na nasze stosunki w kwestji powszechnego głosowania.“

# SEJM.

*(48. posiedzenie, II. sesji, VIII. perjodu Sejmu galicyjskiego).*

**Lwów**, 9 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie otworzył p. marszałek krajowy hr. St. Badeni o godzinie 10.15, poczem sekretarze odczytali szereg petycyj, a celem poparcia niektórych z nich zabierali głos pp.: ks. Pastor (popierał petycję komitetu wiecu gości, zwołanego latem w Krynicy, proszącego Sejm krajowy, by wpłynął na rząd w kierunku skutecznieszego popierania rozwoju Krynicy), p. Wł. Czajkowski (prośbę nauczycielstwa w powiecie buczackim o podatek drożyźniany), p. Szwed i p. A. Jędrzejowicz.

### Wniosek.

Z kolei odczytano wniosek p. Andrzeja ks. Lubomirskiego i hr. Pinińskiego o wzmocnienie parku towarowego na kolejach państwowych.

### Budowa szkół w pow. żywieckim.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Szwed swój wniosek o wstawienie do budżetu krajowego na r. 1906 kwoty 30 000 k. na budowę szkół w powiecie żywieckim. Wniosek ten przekazała Izba komisji budżetowej.

### Dodatek drożyźniany dla nauczycieli.

P. Ostapczuk motywował wniosek o przyznanie nauczycielstwu ludowemu w powiecie zbaraskim 25% dodatku drożyźnianego. Wniosek odesłano do komisji budżetowej.

### Kolej z Rzeszowa do Tarnobrzegu.

Następnie uzasadniał p. Tyszkiewicz wniosek w sprawie budowy kolei lokalnej z Rzeszowa na Głogów, Kolbuszowę, Majdan do Tarnobrzega.

Z motywów, naprowadzonych przez p. Tyszkiewicza, dowiedzieliśmy się, że powiat kolbuszowski jest ze wszystkich powiatów w kraju najbardziej upośledzony pod względem komunikacji, gdyż nie posiada ani dróg krajowych, ani rządowych, ani kolei. Ponieważ okoliczność ta oddziaływa ujemnie na stan ekonomiczny powiatu, nie dozwalając na rozwinięcie się rolnictwa, przemysłu domowego i innych gałęzi gospodarstwa społecznego, przeto jedynym sposobem podniesienia powiatu pod względem ekonomicznym byłoby wybudowanie połączenia kolejowego z Rzeszowa przez Głogów-Kolbuszowę-Majdan do Tarnobrzegu.

Wniosek p. Tyszkiewicza odesłała Izba do komisji kolejowej.

### Paszporty bydlęce.

Z kolei p. Staruch uzasadniał swój wniosek w sprawie zmiany ustawy o paszportach bydlęcych. Wniosek jego odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

### Koncesja na opłaty mytnicze.

Następnie udzielono Radzie powiatowej w Starym Samborze koncesji na pobieranie opłat mytniczych od mostów powiatowych na rogatkach w Starym Samborze, Topolnicy, Turzem, Terszawie i Starej Soli.

### Unormowanie parcelacji.

Nastąpił dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji agrarnej.

P. Jan Gnoiński podniósł potrzebę unormowania sprawy utrzymania kościołów i cerkwi w razie parcelacji obszarów dworskich, dlatego też zapowiada wniesienie odpowiedniej poprawki.

P. Hupka w energiczny sposób odpierał osobiste zarzuty i insynuacje podniesione przeciw niemu przez p. Stapińskiego w ciągu dyskusji o Banku krajowym. Twierdzenie p. Stapińskiego, jakoby swe grunta wydzierżawił chłopom za ogromnie wysokimi czynszami, a sam mieszkał w Krakowie, nazwał nieprawdziwem, gdyż mieszka i gospodaruje w Niwiskach. Część zaś gruntów wydzierżawia chłopom lecz za 4 do 10 złr. rocznie od morga, co równa się cenom z przed 40 lat. Również zmyślonem nazwał twierdzenie p. Stapińskiego jakoby niszczył kultury leśne w swych majątkach, gdyż mowca może się pochwalić wzorowem gospodarstwem leśnem. Załatwiwszy się z p. Stapińskim, przeszedł p. Hupka do sprawy unormowania parcelacyj.

Stwierdził mowca, że wszystko się składa na gwałtowne obniżenie cen ziemi. W ciągu ostatnich lat napływały do Galicji i kupo-

wały tu majątki liczne rodziny polskie z Królestwa Polskiego, oraz żydzi z Rosji, którzy lokowali swe kapitały w majątkach ziemskich. Obecnie gdy się zmieniły stosunki w Rosji, odpłyną te kapitały z powrotem do Rosji. Zarządzenia komisji agrarnej mają na celu przeszkodzić zbyt gwałtownemu spadkowi ceny, a przeciwnie ceny ziemi uregulować.

P. Stapiński zarzucał posłom krakowskim niedwuznaczne ich stanowisko w sprawach agrarnych i podniósł, że dążą oni do wywłaszczenia włościan z ziemi. Mowca jednak sądzi, że lud wiejski pozna się na fałszywych doradcach i „wyniesie" ich z tego Sejmu po uchwaleniu reformy wyborczej. Wyraziwszy żal, że do ankiety zwołanej nad sprawą parcelacji nie powołano nikogo ze stronnictwa ludowego, poczem poddał ostrej krytyce proponowane przez większość sejmową włości rentowe.

W dalszym ciągu polemizował p. Stapiński z referentem sprawozdania Wydziału krajowego p. drem Grabskim i zarzucił mu nieznajomość stosunków włościańskich.

Następnie atakował mowca Towarzystwo „Obywatelskiej pomocy w Krakowie", a dopatrzywszy się w sprawozdaniu Towarzystwa pewnych sprzeczności ze statutem, domagał się wkroczenia komisarza rządowego.

Po wygłoszeniu przez p. Stapińskiego trzygodzinnej mowy, zamknięto na wniosek p. hr. Stadnickiego dyskusję, poczem wybrano mowcami generalnymi za wnioskami komisji p. dra Górskiego, przeciw wnioskom zaś p. Stapińskiego, który, zabrawszy głos, ponownie streścił jeszcze raz poprzednie swe wywody.

P. dr. Górski w dłuższym, a rzeczowym wywodzie, polemizował z zarzutami, podniesionymi przez p. Stapińskiego. Omawiając działalność komisji agrarnej, podnosi, iż działalność tej komisji nacechowana jest miłością ludu, dbałością o przyszłość kraju i wzmocnieniem stanu posiadania włościan. (Oklask.)

Referent p. Skałkowski odpowiadał na zarzuty posłów Korola i Stapińskiego, a po zresumowaniu dyskusji, prosił o przyjęcie wniosków komisji.

Przy sposobności faktycznego sprostowania zabrał głos p. Sękowski i polemizował z wywodami p. Stapińskiego w sprawie zarzutów, uczynionych przez niego Tow. opieki obywatelskiej w Krakowie.

Następnie udzielił marszałek głosu p. namiestnikowi.

### Mowa namiestnika.

Korzystam, rzekł namiestnik, ze sposobności odpowiedzi na interpelację, wniesioną na ostatniem posiedzeniu przez posłów Szeptyckiego, Tarnowskiego, Czartoryskiego i tow. aby do tej odpowiedzi dołączyć parę uwag ogólniejszego znaczenia i dlatego zamiast pana komisarza rządowego sam na nią odpowiadam.

Od pewnego czasu mnożą się, podobnie jak w innych krajach koronnych, w Galicji a szczególnie we Lwowie i Krakowie, demonstracje, mające popierać dążenia do równego, powszechnego prawa głosowania. Daleki jestem od tego, aby wdawać się tutaj w ocenę tego żądania, gdyż jest to rzeczą ciał prawodawczych, a stoję na tem stanowisku, że i ja i organa mi podwładne mają przedewszystkiem bezstronnie czuwać nad ścisłem wykonywaniem obowiązujących praw. Podstawą praw konstytucyjnych jest wolność i równość. Wolność dla każdego wypowiadania swego zdania — wolność zgromadzenia. Że tej wolności organa rządowe nie krępują, niech będzie dowodem, że od 1 sierpnia zgłoszono w Krakowie 13, a we Lwowie 26 zgromadzeń.

Na to zostało, z powodu spóźnionego zgłoszenia, zakazanych dwa zgromadzenia. Ale prawa i wolność muszą być równe dla wszystkich. Z chwilą, gdy jedni chcą krępować u drugich te prawa i zagrażają użyciem gwałtu, jest obowiązkiem organów, do tego powołanych, czuwać nad równością prawa dla wszystkich, a więc, utrzymywać ład społeczny. Działanie tych organów będzie tem skuteczniejsze i łatwiejsze, jeżeli cała opinja publiczna stanie po stronie tych, którzy bronią ładu, a więc bronią równych dla wszystkich wolności. Tymczasem, niestety, nieraz się u nas zdarza, że: czy to dla okazania pewnej tężyzny, czy to generalizując poszczególne fakty nietaktu, lub nawet brutalności organów władzy bezpieczeństwa, czy to nareszcie dlatego, że może jeszcze z dawnych czasów tkwi w naszej krwi tak zgubny dla nas brak poszanowania dla władzy, a nawet dla ustaw, które sami dla siebie uchwalamy, opinja publiczna bezkrytycznie i *à priori* zajmuje stanowisko przeciw policji.

Zwracam poważnie uwagę całego społeczeństwa na wielkie niebezpieczeństwo, które się w tym objawie właśnie dla samego społeczeństwa kryje i mimowoli przychodzą mi na myśl pamiętne słowa: „A wy mówicie, nic — nic, nierządem Polska stoi".

Z mojej strony składam zapewnienie, że każdego wybryku, czy przekroczenia ustaw ze strony władz bezpieczeństwa surowo dochodzić i karać będę, ale niech społeczeństwo wykonanie ich zadania im ułatwia a nie utrudnia.

Bronią oni równej wolności dla wszystkich, bronią ustaw, które sami dla siebie ustanowiliśmy, a czynią to nieraz z narażeniem zdrowia i życia. 15 października w Krakowie przy urządzonej demonstracji rannych było 5 żołnierzy policyjnych — z demonstrantów nikt; ostatniej niedzieli raniono również w Krakowie 3 urzędników policji — z demonstrantów nikogo. Natomiast skonstatowano, że demonstranci nieraz przychodzili i we Lwowie i w Krakowie z ciężkimi kamieniami w kieszeniach, a więc z góry z zamiarem karygodnym.

Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że istnieje zamiar zmuszenia władz, aby użyły dalej idących środków bezpieczeństwa, zmuszenia, aby nietylko policja, ale i wojsko wystąpiło. Gdyby ono zrobiło użytek z broni, łatwo zdarzyć się może, że niewinny przechodzień padnie ofiarą swej ciekawości, że w zamęcie kobieta lub dziecko zostanie pozbawione życia. Wtedy oburzenie i wzburzenie przybrałoby oczywiście szerokie rozmiary, któreby łatwo można dla celów partyjnych wyzyskać.

Nie ma gorszej tyranji, jak tyranja tłumu, w którym górę biorą uczucia nienawiści. Łatwo one mogą się skierować przeciw ludziom innej narodowości lub innego wyznania i przed tem niebezpieczeństwem również społeczeństwo ostrzegam. Wskazałem, jak ważny obowiązek ma społeczeństwo, co zaś do obowiązku, który na mnie cięży, mogę panów zapewnić, że z całym spokojem, który mi daje przeświadczenie, że stać będę na podstawie praw i słuszności i całą energią, na jaką mnie stać, spełnię co do mnie należy.

Na tem o godz. 2 min. 50 marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na jutro, na godz. 10 rano.

## Kronika sejmowa.

**Poparcie petycyj.** P. Barabasz w dłuższym wywodzie popierał petycję Wydziału powiatowego w Bohorodczanach o subwencję z funduszów krajowych w kwocie 65 prc. na budowę drogę powiatowej I. klasy Sołotwina-Markowa Mołotków, do granicy powiatu nadwórniańskiego.

# Z chaosu pod berłem cara.

## W caracie.

*(Telegr. „Dziennika Polskiego").*

**Berlin.** Z Odessy donoszą, iż pogrom żydów trwa tam dalej. Rozwydrzone żołdactwo wpada do domów żydowskich, niszczy je i rabuje. Żydom wydzierają brody, głowy odcinają toporami, żydówkom rozpruwają brzuchy, a dzieci przybijają gwoździami do ścian, poczem obcinają im ręce i nogi. Na ulicach leżą tysiące trupów, a nikt nie ma odwagi ich zbierać.

**Petersburg.** W Kronsztadzie aresztowano 36 oficerów za popieranie ruchu rewolucyjnego.

Również kilkunastu oficerów aresztowano w Petersburgu.

**Odessa.** Z zeznań aresztowanych rabusiów wynika dowodnie, że policja zorganizowała rzezie i rozboje, a uzbrojonym rabusiom wskazywała domy, na które mogą napadać i prowadziła ich tam, gdzie chciała mieć rabunki. Biuro prawników zbiera materjał dowodowy.

Z Kiszyniewa donoszą, że teraźniejsze rozruchy przeszły znacznie dawniejszą sławną rzeź w Kiszyniewie.

Napady na żydów i rzezie odbyły się we wszystkich miastach południowej Rosji równocześnie, co dowodzi, że odbyły się na ogólny rozkaz.

Na stacjach kolejowych rabusie napadali podróżnych, rabowali mordowali. Wiele stacyj, między innemi w Odessie i Kijowie spalono.

Dzienniki nie mogą wychodzić z powodu zakazu Neidharta podania autentycznego przebiegu rozruchów. Wobec tego redaktorowie i współpracownicy odbyli zgromadzenie, na którem postanowili nie zważać na ten zakaz.

Neidhart pod zagrożeniem kary pieniężnej nakazał właścicielom domów, aby podwyższyli daninę na płace urzędników policyjnych.

Wczoraj ukazał się spóźniony rozkaz generał-gubernatora Kaulbarsa, aby do rabujących strzelano bez pardonu.

### Dymisja Trepowa.

**Petersburg.** Pierwszy numer pisma tut. poświęconego interesom robotniczym pt. *Nowaja Żyźń* jakoteż *Nowoje Wremia* donoszą, że **wczoraj nastąpiła dymisja Trepowa**. Będzie on mianowany komendantem pałacowym. Jako naczelnego komendanta gwardji i petersburskiego okręgu wojskowego wymienia *Now. Wrem.* w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

### Ofiary na żydów.

**Londyn.** *Daily Chronicle* donosi: Dziś przekazano telegraficznie 20 000 f. szt. z Londynu do Petersburga dla ofiar rozruchów antiżydowskich. Do tej sumy przyczyniła się firma Rotszyld 10.000 f. szt., a bankier Jakób Schiff przesłał telegraficznie z Nowego Jorku również 10.000 f. szt.

### Zmiany w rządzie centralnym.

**Petersburg.** (Pet. ag.). W. ks. Włodzimierz otrzymał pismo odręczne od cara. Były minister Chiłkow otrzymał order Aleksandra Newskiego w brylantach. Dotychczasowy kontrolor państwa Zobkow został gen.-adjutantem. Zarządca głównego zarządu rolnictwa Schwannebach otrzymał dymisję i został powołany do Rady państwa. Na podstawie ukazu carskiego utworzone będzie samoistne ministerstwo dla handlu i przemysłu.

**Petersburg.** Do kompetencji nowo utworzonego ministerstwa handlu należeć będą wszystkie sprawy, odnoszące się do handlu i przemysłu, któremi dotąd zarządzało ministerstwo skarbu, dalej sprawy taryfowe i żegluga handlowa.

# Strejk kolejowy w Austrji.

*(Telegram Dziennika Pol.)*

**Wiedeń.** Jedna z korespondencyj lokalnych donosi, że ruch na dworcu zachodnim był do południa zupełnie normalny. W ciągu dnia bierny opór jeszcze mniej się objawił. Gdyby objawił się w silniejszy sposób, poczynione będą starania, aby pociągi towarowe, mające bezpośrednie połączenie z kolejami zagranicznemi, na czas odeszły. Prócz tego bez przerwy będzie stał w pogotowiu drugi pociąg.

Personal, który dotąd między ekspedycją dwóch pociągów miał czas wolny, będzie odtąd pracował bez przerwy.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Opór kolejowy przemieniać się zaczyna już w strejki. W ministerstwie kolejowem odbyła się konferencja, w której wziął udział br. Gautsch, nadto posłowie Forzt i Mastalka, którzy zdawali sprawę o stanie biernego oporu w Czechach. Ministerstwo kolejowe skłonne jest do dalszych rokowań z kolejarzami, ale pod warunkiem, że zaniechają strejku. Tymczasem w Wiedniu wybuchł opór bierny na dworcach. Ekspedycja pociągów towarowych opóźniona.

Na linjach austro-węgierskiego Towarz. kolejowego w Czechach wybuchł także strejk. Pociągi kolejowe spaźniają się. Konduktorzy nie markują biletów w pociągu, lecz w myśl instrukcji markują je dopiero na stacji, wskutek czego zatrzymują pociągi.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawie strejku kolejowego. Krąży pogłoska, iż do pełnienia służby powołany będzie pułk kolejowy i rezerwiści tego pułku. Z drugiej strony pogłosce tej zaprzeczają.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Z Berna donoszą, że także maszyniści i urzędnicy przyłączyli się do strejku.

# DEPESZE
## telegraficzne i telefoniczne.

### Sejm czeski.

**Praga.** Komisja budżetowa Sejmu obradowała wczoraj nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o systemizowaniu nowych posad w służbie krajowej. Przewodniczący prof Fiedler, na zapytanie oświadczył, że wnioski Wydziału krajowego wymagają obciążenia budżetu kwotą 238.200 koron. P. Reiniger oświadczył się, z powodu smutnego stanu finansów krajowych, oraz z powodu tego, że akcja Wydziału kraj. nie jest konieczną, przeciw wnioskom jego, zwracając uwagę, że Wydział kraj., bez upoważnienia Sejmu, już obsadził nowe posady. Mowca stawia odpowiednie wnioski. P. Bachmann również przemawiał przeciw wnioskom Wydziału kraj. P. Kasper skarżył się na stronnicze traktowanie spraw w Wydziale krajowym. P. Kaftan polemizował z poprzednim mowcą i wniósł rezolucję, w której wezwał Wydział kraj. do przeprowadzenia reorganizacji swego ciała urzędniczego. W głosowaniu przyjęto wniosek hr. Žedtwitza o wybór komitetu z 6 członków, który o kwestji systemizowania nowych posad urzędników krajowych ma, o ile możności, jeszcze w bieżącej sesji zdać Sejmowi sprawę.

### Sejm kraiński.

**Lublana.** W sejmie po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia w języku niemieckim zabrał głos poseł Szusterszic i oświadczył, że dotąd Słoweńcy tylko z grzeczności pozwalali na redagowanie protokołów na przemian po słoweńsku i po niemiecku. Ponieważ jednak większa własność oświadczyła się przeciw powszechnemu równemu głosowaniu, a w Styrji i Karyntji protokoły redaguje się tylko po niemiecku bez względu na Słoweńców, obecnie Słoweńcy w Sejmie kraińskim muszą się oświadczyć przeciw protokołom niemieckim wobec czego mowca uczynił wniosek o nieprzyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia i odesłania go do zredagowania po słoweńsku. Po dyskusji, w której bar. Schwegel przemawiał przeciw wnioskowi, wniosek ten przyjęto głosami Słoweńców przeciw niemieckim. Marszałek zarządził zredagowanie protokołu w języku słoweńskim.

### Demonstracje socjalistyczne.

**Berno mor.** Wieczorem odbył się znowu pochód na rzecz powszechnego głosowania, w którym wzięli udział socjalni demokraci i czescy socjaliści, w łącznej liczbie kilku tysięcy. Na czele niesiono czerwony sztandar. Kilku przywódców wygłosiło krótkie mowy. Pochód przeszedł przez kilka ulic, przyczem wznoszono okrzyki na rzecz powszechnego głosowania i na cześć rewolucji rosyjskiej. Nie było żadnego wypadku. Spokoju nie zakłócono.

# KRONIKA.

**Lwów** 9 listopada.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe: Ciepłota + 10° R. Pochmurno.

**Przeniesienia.** Rada szkolna krajowa przeniosła: zastępców nauczycieli Bazylego Hrycewicza z gimn. w Złoczowie do Dębicy, a Stanisława Zbijewskiego z gimn. w Dębicy do Złoczowa; nauczycieli szkół ludowych Michała Walaszka z Święcan do Woli radłowskiej, Pawła Przackiego z Mościsk do Zbora, Wojciecha Zawadę z Regulic do Olszanicy, Franciszka Bursztyna z Podgrodzia do Latoszyna, Olgę Maślanikównę z Darowic do Borszowic, Eugenię Golzównę z Borszowic do Darowic i Szczepana Jurkiewicza z Leżanówki do Koziny.

**Mianowania.** Rada szkolna krajowa zamianowała Franciszka Pawłowskiego naucz. szkoły posp. m. wydziałowej w Wieliczce zastępcą nauczyciela w męskiem seminarjum nauczycielskiem w Krakowie; powołała w skład Komisji egzaminacyjnej dla nauczycielek robót kobiecych w Rzeszowie Marję Marynowską rzeczywistą naucz. szk. 4-kl. ż. w Rzeszowie, oraz zamianowała w szkołach ludowych ks. Tadeusza Siateckiego naucz rel. rz.-kat. 4 kl. szk. m. w Żółkwi; ks. Tadeusza Marekowskiego naucz. rel, rz. kat. 5 klas. szk. m. w Chrzanowie; Helenę Szulską naucz. 5 kl. szk. w Szczercu; Felicję Horzitzównę naucz. szk. wydz. w Tarnopolu; Antoniego Warchałowskiego, Teofila Świerczyńskiego i Adolfa Miterę, naucz. 4 kl. szk. m im. Konarskiego w Podgórzu, Marję Pulikowską naucz 4 kl. szk. w Winnikach; nauczycielami kierującymi szkół 2 klasowych: Michała Zarembę w Dobrosinie, Władysława Duszka w Hodowicy, Bazylego Chrapliwego w Lisowcach, Antoniego Firlę w Tryńczy, Wincentego Misia w Ochotnicy przy kościele, Juljana Leżochupskiego w Poddniestrzanach, nauczycielkami szkół 2 klasowych: Janinę Krasucką w Hodowicy, Olgę Klimkiewiczównę w Nawarji, Marję Iżycką w Trościańcu, Kazimierę Leżochupską w Poddniestrzanach, Franciszkę Żurawską w Dublanach, nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Marję Czajkowską w Kulmatyczach, Andrzeja Mydlaka w Kołohurach, Jana Małuszyńskiego w Śledziejowicach, Włodzimierza Nowickiego w Leżanówce, Piotra Ostrowskiego w Czerkasach, Michała Hryцyna w Rogóżnie, Leokadję Turzańską w Nowoszynach, Jana Brożka w Różance. Michała Senicę w Sieciechowie, R mana Turasza w Chotyńcu, Franciszka Kapustkę w Wojnarowie.

**Stypendja.** Na przedstawienie austro-węgierskiego Banku w Wiedniu, namiestnictwo nadało na rok szkolny 1905 6 stypendjum po 180 koron z fundacji jubileuszowej tego Banku im. cesarza Franciszka Józefa I., Ludwikowi Gembarzewskiemu, uczniowi II roku i Władysławowi Kopaczowi, uczniowi III roku Akademji handlowej we Lwowie.

**Pomnik Bartosza Głowackiego.** W piątek dnia 10 listopada 1905 o godzinie 7 ej wieczorem odbędzie się w sali magistratu posiedzenie Komitet budowy pomnika „Bartosza Głowackiego“. Na porządku obrad: Sprawozdanie i wnioski wszystkich sekcji. Ustalenie programu obchodu. Wybór komitetu wykonawczego dla założenia bursy imienia „Bartosza Głowackiego“ i przysporzenie potrzebnego funduszu.

**Obchód 250 rocznicy oblężenia Lwowa.** Program obchodu pamiętnej rocznicy obrony Lwowa w r. 1655 w czasie drugiego oblężenia miasta przez Moskali i Kozaków — uchwalony przez komitet obchodowy, wybrany z łona Rady miejskiej, przedstawia się jak następuje:

Obchód rozpocznie się w sobotę 11 bm. o godzinie 9 rano uroczystem nabożeństwem w katedrze rzymsko-kat. ze współudziałem „Lutni“ i ormiańskiej. Po południu o godzine 5 odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej uroczyste zebranie za zaproszeniami, na którem dr. A. Czołowski wygłosi odczyt okolicznościowy a chór „Echa“ odśpiewa okolicznościową kantatę. Wieczorem o godzinie 7 uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. W dniu obchodu rozdaną zostanie broszura przedstawiająca w sposób popularny opis oblężenia Lwowa, a napisana na polecenie Rady miejskiej przez p. Jaworskiego Franciszka

Komitet zajmujący się urządzeniem uroczystości z ramienia Rady miejskiej, prosi publiczność o wzięcie udziału w solennem nabożeństwie w dniu obchodu. Byłoby również pożądanem wielce, aby pamiętną tę rocznicę uświetniły w miarę możności wszystkie Towarzystwa uroczystością w swojem łonie lub przynajmniej odczytem, do którego gotowego materjału dostarczyć mogą ewentualnie wydawnictwa Archiwum miejskiego“. Na czele komitetu stoi prezydent Michalski.

**Odroczony wiec.** Zwołany przez komitet pracy narodowej na niedzielę 12 bm. wiec rodzicielski w sprawie unarodowienia szkoły został odroczony z powodu zajęcia sali ratuszowej w tym dniu przez zjazd podurzędników państwowych. Wiec rodzicielski przeto odbędzie się następnej niedzieli dnia 19 bm.

**Kronika krakowska.** (Telefonem). Prof. Talowski ukończył szczęśliwie kurację w zakładzie prof. Bujwida i dziś popołudniu wyjechał z córeczką do Lwowa.

Dzienniki warszawskie dziś znów nie przyszły. Osoby, udające się stąd do Warszawy, odjeżdżają przez Tarnów, Dębicę do Nadbrzezia i Sandomierza, a stamtąd statkiem parowym Wisłą do Warszawy.

Wczoraj przejeżdżał tędy w drodze do Wiednia znany bankier bar. Günsburg. Miał twarz obwiązaną bandażem i na nogę utykał. Potwierdził on wiadomości o strasznych zajściach w Kijowie i okolicy. Przejeżdżający wczoraj przez Kraków do Kanady koloniści niemieccy z gub. chersońskiej opowiadają, że w tej gub. panują opłakane stosunki i mordowanie żydów szerzy się wszędzie.

**Jubileusz 10-letniej prezydentury** Franciszka Ksawerego Spławskiego, obchodził przemyski sąd we środę dnia 8 bm. uroczyście. W nader gustownie przystrojonej sali zgromadzili się urzędnicy sądowi pod przewodnictwem wiceprezydenta, posła p. Królikowskiego, by złożyć czcią otaczanemu i powszechnie szanowanemu jubilatowi życzenia. O godzinie wpół do 12 przybył wydział Izby adwokatów in corpore z prezydentem swoim p. drem Tarnawskim na czele — Rada dyscyplinarna z prezydentem swoim p. drem Dolińskim i Izba notarjalna z prezydentem p. Budzynowskim. Po przemówieniach i złożeniu życzeń przezacny jubilat podziękował w kilku gorących słowach za okazaną mu życzliwość.

**Runął w morze** 6 hektarowy obszar wyspy duńskiej Möen, skutkiem utworzenia się źródlisk podziemnych. Wartość samego materjału drzewnego, porwanego przez morze, oblicza się na 10.000 koron.

**Zagranica o konstytucji w Rosji.** W prasie angielskiej i włoskiej ciągle teraz spotykać można artykuły o Polsce i Polakach. Niektóre bardzo daleko idące. Tak samo w prasie francuskiej. Oto np. pod tytułem „La Résurrection de la Pologne“ zamieścił jeden z najstarszych dzienników paryskich, *L'Epoque*, organ ligi łacińsko słowiańskiej wielki artykuł, w którym jest podany pogląd pułkownika Artura Czerep-Spiridowicza, słowianofila rosyjskiego, na stosunki polsko rosyjskie. Oświadcza on się za pełną autonomią Królestwa Polskiego i twierdzi, że Polska, posiadająca samorząd, stanowiłaby silną podporę Rosji, a także sprzymierzonej z nią Francji, która nie zapomniała jeszcze o pełnych chwały przysługach, jakie oddali Francji legjoniści polscy w dobie napoleońskiej. P. Spiridowicz twierdzi, że z całego serca pragnie wyrównania różnic między narodami rosyjskim a polskim, a ideałem jego jest szczere pojednanie się obu tych bratnich narodów słowiańskich. On był zawsze zwolennikiem tolerancji religijnej w Rosji. Autor mówi dalej o niebezpieczeństwie, jakie grozi Polakom i Rosjanom ze strony Prusø Niemiec i tylko w ścisłem porozumieniu obu tych narodów, widzi jedyną ochronę przed nawałą pangermańską. Przechodzi następnie do polityki światowej i widzi pomyślną przyszłość Francuzów, Rosjan i Polaków w lidze łacińsko słowiańskiej, do której należały: Anglja i Ameryka.

**Olbrzymi wiec polski w Berlinie.** Zwołany przez stowarzyszenie „Straż“ wiec polski w Berlinie, przybrał ogromne rozmiary. Wielką salę Kellera zapełniło przeszło 3 00 Polaków i Polek, osiadłych w stolicy Niemiec. Wiec zagaił mąż zaufania „Straży“, p Franciszek Krysiak, redaktor *Dzien.* Po nim przemawiał p Karol Rose, wydawca *Dzien. Berl.* i w dłuższem przemówieniu oświetlał sprawę „Straży“ głównie z punktu widzenia wychodźtwa polskiego, a następnie poddał ostrej krytyce postępowanie rządu pruskiego względem żywiołu polskiego. Następnie mówił p. Józef Kościelski, prezes głównego zarządu „Straży“. Gdy skończył, długo wykrzykiwano: „Niech żyje „Straż!“, „Niech

żyje p. Kościelski!". P. Karol Rzepecki rozwodził się o niedostateczności dotychczasowej obrony naszej przed zamachami wrogów. Zaraz na wiecu zapisało się do „Straży" 570 nowych członków, tylu tylko zdążono zapisać z powodu natłoku na sali.

**Dola wychodźców.** Tomasz Zalewski, rewizor wozów kolei państwowych w Krakowie, przeglądał onegdaj wozy pociągu osobowego, przybyłego tu z Płaszowa. W czasie tej czynności, spostrzegł w wagonie III klasy ukrytego i skurczonego w niemożliwy sposób 16 letniego Wasyla Łucyka z Gaiówka w staro-samborskim powiecie. Wyciągnięto z pod ławki nieprzytomnego z przestrachu i głodu człowieka i dowiedziano się od niego, że wybrał się za robotą „na Saksy", a nie znalazłszy zajęcia, obiecywanego przez agentów, musiał powracać o chłodzie i głodzie do domu. Piechotą doszedł do Płaszowa, żebrząc po drodze o kawałek chleba; dalej już iść nie mógł i dlatego ukrył się w wagonie, sądząc, że niepostrzeżony dostanie się bezpłatnie bliżej rodzinnego miejsca. Łucyka odstawiono do aresztów policyjnych, gdzie mu dano chleba; do domu odjedzie na podstawie karty, udzielonej bezpłatnie przez kolej państwową.

**Pożar kościoła.** W nocy z wtorku na środę ubiegłego tygodnia, od świecy, w kościele po-dominikańskim św. Jakóba w Sandomierzu, zapalił się wielki ołtarz. Ogień trwał całą noc. Dopiero około godziny 6 rano, gdy otworzono kościół, przedstawił się smutny widok; piękny, stylowy ołtarz, wraz z Przenajświętszym Sakramentem, monstrancją, kielichami, zgorzał zupełnie. Staroświeckie lichtarze częścią zniszczone, częścią uszkodzone, ściany i sufit okopcone, podłoga w około spalona, okna z południowej strony potłuczone. Kaplica sandomierskich męczenników, sarkofag księżniczki Adelajdy i obraz Matki Boskiej ocalały.

**Wędrujące miny.** Jak to niedawno doniósł telegram, japoński okręt „Sanchi", mający 2400 tonn pojemności w drodze z Niuczwangu do Dalnego najechał na minę i zatonął skutkiem jej wybuchu. Katastrofa ta powstała dzięki wędrującej minie, która pływała po morzu, od czasu walk morskich koło Portu Artura i Dalnego. Rosjanie dla obrony, Japończycy zaś dla blokowania obu wymienionych portów, umieścili w tamtejszych wodach znaczną liczbę min, a większa ich część pozostała nietkniętą i pływając obecnie w rozmaitych kierunkach, grozi niebezpieczeństwem wszystkim okrętom. Sami Japończycy rozsiali koło Portu Artura przeszło 600 min. Przed najechaniem na minę wędrującą trudno jest ustrzedz się i dlatego nie jeden jeszcze okręt zatonie, albo zostanie uszkodzony, zanim morze koło Portu Artura i Dalnego stanie się zupełnie bezpiecznem. Wędrujące miny mają kształt kuli o średnicy 1·30 metra. Kula ta, oczywiście metalowa, zawiera 250 funtów bawełny strzelniczej i przymocowaną jest do łańcucha z kotwicą, która spada na dno morza i tam zahacza się o stosowny do tego przedmiot. Długość łańcucha jest tak obliczoną, ażeby mina znajdowała się tuż pod powierzchnią morza. Z kuli wystają rury ołowiane, zawierające w swem wnętrzu rury szklane, napełnione kwasem siarczanym. Gdy okręt uderzy w taką rurę, ołowiana oprawa zagina się, skutkiem czego rura szklana pęka, a kwas siarczany wylewa się na baterję elektryczną wewnątrz kuli. Powstaje prąd elektryczny, którego iskra zapala bawełnę strzelniczą i powoduje jej wybuch. Podczas jesiennych i zimowych burz, znaczna liczba min po zerwaniu kotwic, błąka się pośród fal morskich, unoszona prądami na dalekie przestrzenie. Jeżeli załoga na czas spostrzeże minę, może jej wybuch wywołać za pomocą celnego strzału armatniego. W ten sposób komendant amerykańskiego krążownika „Neworleans" wywołał wybuch miny, która się dostała aż do Czifu. W zatoce Peczili niemiecki okręt handlowy „Amoy" w taki sam sposób spowodował wybuch wędrującej miny. Fachowcy twierdzą, że miny wędrujące mogą z wód japońskich dostać się aż do wybrzeży amerykańskich, a stamtąd za pomocą prądów morskich opłynąć Amerykę południową i dostać się na ocean Atlantycki. Co więcej, zdaniem kół fachowych, nie jest wykluczonem, że po upływie mniej więcej dwóch lat, owi niepożądani goście mogą się dostać na wody europejskie.

# Po zamknięciu numeru.

*(Tel. Dz. Polsk.).*

**Rewolucja w Brazylji.**

**Nowy Jork.** Do *New-Jork Heralda* telegrafują, że w Brazylji wybuchła rewolucja. Na ulicach Rio Janeiro zginęły setki osób.

**Wrocław.** Dyrekcja kolei w Katowicach donosi, że wszelka komunikacja z Sosnowicami jest dziś nadal przerwana.

# Kronika z ostatniej chwili.

**Tajfun.** Tokio. (Tel.) Tajfun wczoraj na wielkim obszarze wyrządził spustoszenia. Na Oszimie i sąsiednich wyspach zniszczonych jest 2000 domów. Jeden parowiec się rozbił. O ofiarach w ludziach dotychczas nie doniesiono.

**Samobójstwo.** Wiedeń. (Tel.) Dziś rano zastrzelił się w swem pomieszkaniu inspektor wojskowych zakładów hodowli koni, generałmajor Otto Bresnitzer.

# Dział ekonomiczny.

**— Z kolei.** Z dniem 1 listopada b. r. otwarto w obrębie dyrekcji kolei państwowych w Pradze kolej lokalną Kutna Hora, miasto Zruc ze stacjami Kutna Hora miasto. Malesov, Cervené, Janowice- Cerniny, Zbraslawice, Zruc (istniejąca stacja dojazdowa kolei lokalnej Sveta Kacov), z ładowniami i przystankami Policany, Bykau, Hodkov, wreszcie z przystankami Bahno i Želivec dla użytku publicznego. Stacje są urządzone ruchu ogólnego, ładownie i przystanki Policzemy, Bykau i Hodkov dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego, jakoteż dla ruchu towarowego w ładugach całowozowych, wreszcie przystanki Bahno i Želivec dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego. Z wyjątkiem przystanku Hodkov, wydają bilety jazdy podróżnym wsiadającym w przystankach, konduktorowie w pociągu.

Ekspedycja pakunków w przystankach, jakoteż w stacjach Malesov i Cervene, Janovice, Cerniny odbywa się za opłatą należytości w stacji oddawczej.

**— Lwowski targ na bydło** z dnia 8 listopada. Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło. Na targ spędzono: a) bydła rogatego rosłego 129 sztuk; b) jałownika 109 sztuk; c) cieląt 38 sztuk; d) owiec i kóz — sztuk; e) nierogaciny 15 sztuk. Razem 291 sztuk. Woły z paszy płacono od 68 do 82·— kor., buhaje tuczone od 66 do 78·— kor., krowy tuczone od 68 do 74·— kor., jałownik od 64 do 78 kor., cielęta od 86 do 100 kor., nierogaciznę od 94 do 103 kor., wszystko licząc za jeden centnar metrycz. żywej wagi. Owce za sztukę od — kor. — hal. do — kor. — hal.

**— Oswobodzenie obdłużonej roli.** W ministerstwie rolnictwa toczą się narady nad kwestją oswobodzenia posiadłości rolnych od długów hipotecznych. Idzie przedewszystkiem o wyrobienie sobie sądu pewnego, czy możliwem jest przeprowadzenie tej akcji zamierzonej, przez komisję Izby posłów i Radę rolniczą i jaki ewentualnie byłby jej skutek. Przez namiestnictwo i władze krajowe rozesłano zatem do kas oszczędności, tudzież innych instytucyj, udzielających kredytu hipotecznego kwestjonarjusze, w których wskazane są wszystkie okoliczności, ważne dla tej doniosłej sprawy. Należy się spodziewać, że nadejdą odpowiedzi rzeczowe i wyczerpujące, które wyjaśnią sposób postępowania tych instytucyj co do rolniczego kredytu realnego. Także z ksiąg gruntowych powiatów takich, które co do stosunków gospodarskich uchodzić mogą za wzorowe, wzięte będą odpowiednie daty. Daty te mają wyjaśnić istotę i strukturę obecnego hipotecznego zadłużenia posiadłości rolniczej według rozmaitych kategoryj dłużników, według przyczyn powstania długów i czasu ich trwania, tudzież według okoliczności amortyzacji i oprocentowania. Daty te mają przeto uzupełnić dochodzenia w instytucjach kredytowych poczynione i niejako służyć do kontroli. W tej akcji nie może jednak chodzić o cyfrowe stwierdzenie wysokości zadłużenia. Takie dochodzenie musiałoby obejmować całą Austrję i jeżeli w ogóle jest możliwem, to nader byłoby kosztownem, gdyż wchodzą tu różne pozycje już umorzone, albo wygasłe i tp. Chodzi tylko o stwierdzenie, jaką jest jurydyczna i ekonomiczna istota zadłużenia hipotecznego i jak się ono rozpada na rozmaite rodzaje sposobów spłacania i na rozmaite kategorje dłużników. Na przeprowadzenie tych dochodzeń dany jest termin czteromięczny.



— Budapeszt 9 listopada. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 17·32 do 17·34 żyto na kwiecień 14·48 do 14·50; owies na kwiecień 14·14 do 14·16; kukurudza na maj 14·14 do 14·16; rzepak na sierpień 25·00 do 25·20. Oferty na pszenicę: słabe. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: spokojne Pogoda piękna.




Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp pod zarządem J. G. Piotrowskiego.